DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 172 (3758) PIĄTEK, 20 LIPCA 1956 R. CENA 20 GR

Z obrad VII Plenum KC PZPR

WARSZAWA (PAP). 19 lipca, w drugim dniu obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR, referat **„O założeniach Planu 5-letniego na lata 1956 — 60"** wygłosił tow. **Cyrankiewicz.**

Plenum postanowiło dalszą dyskusję prowadzić łącznie nad obu referatami. W dwu pierwszych dniach obrad zabierali głos w dyskusji tow. tow.: **Wudzki, Daniszewski, Jabłoński, Kowalczyk, Kłosiewicz, Gierek, Werblan, Łapot, Popiel, Jędrychowski, Staszewski.**

Plenum powołało dwie komisje w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych do projektu uchwały: „O sytuacji politycznej i gospodarczej oraz o węzłowych zadaniach Partii" i do projektu założeń Planu 5-letniego.

Obrady Plenum trwają.

Cały kraj przygotowuje się do Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). Cały kraj objęły przygotowania do święta 22 Lipca. W licznych zakładach pracy załogi realizują podjęte zobowiązania. Z wielu miejscowości donoszą, że w dniu święta oddane zostaną do użytku nowe obiekty socjalne i kulturalne.

W STOLICY

W wielu stołecznych zakładach pracy przystrojono już odświętnie świetlice, w których odbędą się akademie. Najlepsi pracownicy otrzymają na akademiach odznaczenia i nagrody.

Rocznicę Manifestu Lipcowego stołeczne zakłady pracy czczą licznie podejmowanymi zobowiązaniami oraz zaciągając warty produkcyjne.

W przededniu 22 lipca, opuści Zakłady Radiowe im. Kasprzaka pierwszych 100 sztuk turystycznych radioodbiorników — „Szarotka".

Warty produkcyjne zaciągnęło także ok. 1000 pracowników z ZBM — Północ. Brygady murarzy, tynkarzy, malarzy itp. zobowiązały się w czasie pełnienia wart przyspieszyć zakończenie prac przy poszczególnych fragmentach wznoszonych obiektów.

* * *

Atrakcyjnie zapowiada się program defilady wojskowej, która odbędzie się 22 lipca w stolicy.

Po przeglądzie wojsk, przemaszerują przed trybuną słuchacze akademii wojskowych i szkół oficerskich, a następnie oddziały piechoty, marynarze i żołnierze wojsk wewnętrznych.

Większość defilujących oddziałów stanowić będą jednostki zmechanizowane.

Ciekawym widowiskiem będzie przelot nad trasą eskadr odrzutowych myśliwców i bombowców oraz grupy samolotów myśliwskich nowego typu.

CZYN STOCZNIOWCÓW GDAŃSKICH

Stoczniowcy gdańscy już od dłuższego czasu realizują ponad 2 tysiące indywidualnych i zespołowych zobowiązań podjętych w celu przyśpieszenia robót na 11 statkach morskich. M. in. o realizacji zobowiązań zameldował zespół kowali mistrza Richerta z wydziału K - 3, który na 5 dni przed terminem zakończył prace kowalskie na statku typu „Tramp" 35. Zespół elektryków Bielskiego zakończył o 3 dni wcześniej prace elektryczno - radiowe na trawlerze nr 76.

W wyniku realizacji zobowiązań, 21 bm., na 10 dni przed terminem, przekazany zostanie do użytku statek typu „Tramp". W tym dniu przewidziane jest także przedterminowe wodowanie kilku trawlerów rybackich.

WŚRÓD PRACOWNIKÓW MORZA

Szczególnie starannie przygotowują obchód święta pracownicy Polskiej Żeglugi Morskiej. Marynarze, którym XII rocznicę wyzwolenia wypadnie święcić na morzu lub w zagranicznym porcie, wezmą udział w uroczystych akademiach w swych udekorowanych odświętnie świetlicach.

Wieczorem 21 lipca porty nasze rozbłysną setkami dodatkowych świateł. Na budynkach nabrzeży, na masztach dźwigów załopocą flagi. Statki polskie, stojące w portach, podniosą galę flagową.

WARTY W KOPALNIACH I HUTACH

Na Śląsku górnicy hutnicy podjęli tradycyjny już czyn lipcowy. **W kopalni Szombierki 298 górników zobowiązało się w czasie trwania wart wydobywać codziennie 95 ton dodatkowo węgla.**

Wśród hutników pierwsze warty produkcyjne zaciągnęła załoga huty **Bobrek.**

WSPÓŁPRACA WROCŁAWIA Z ELBLĄGIEM

We wrocławskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „M-5" pięknym czynem witają Lipcowe Święto robotnicy i inżynierowie budujący drugi generator o mocy 25 megawatów. **Postanowili oni wraz z robotnikami zakładów elbląskich, budujących turbinę, oddać agregat do 22 lipca na stację prób.**

Z pobytu prezydenta Egiptu Nassera w Jugosławii

Na zdjęciu: prezydent Nasser wymienia serdeczny uścisk dłoni z prezydentem Jugosławii J. Broz-Tito.
Fot. — CAF

Wycieczka Polonii zagranicznej na Wybrzeżu

Bawiąca od kilku dni w Polsce grupa Polonii zagranicznej odwiedziła w dniu wczorajszym Wybrzeże. Delegacji naszych rodaków z zagranicy towarzyszy wiceprzewodniczący Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia", **Hugon Hanke.**

W grupie tej znajdują się Polacy z Francji, Anglii, Kanady, Urugwaju, Argentyny, Austrii, Niemiec zachodnich, Holandii, Szwecji, Szwajcarii.

Mili goście Wybrzeża zwiedzili dotychczas Stalinogród, Zagłębie Węglowe, Wrocław, Kraków, kopalnię w Wieliczce. Wielkie wrażenie wywarła na nich Nowa Huta, miasto, którego przed wojną oglądać nie mogli.

W Gdańsku grupa Polonii zagranicznej zabawi przez 2 dni. W pierwszym dniu pobytu zwiedziła ona katedrę i park w Oliwie, Sopot, port w Gdyni, no i oczywiście gdańską starówkę. W drugim dniu goście zwiedzą Stocznię Gdańską i kolonie letnie we Wrzeszczu.

(mp)

Na zdjęciu, uczestnicy wycieczki na przystani „Żeglugi Przybrzeżnej" w Gdyni (w środku Hugon Hanke, wiceprzewodniczący Towarzystwa Łączności z Zagranicą „Polonia".

Fot. Fester

Depesza A. Zawadzkiego do dr Petru Grozy

Towarzysz Dr **Petru Groza**
Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

BUKARESZT

Głęboko zmartwiony wieścią o Waszej chorobie, proszę Was, drogi Towarzyszu Groza, o przyjęcie moich najserdeczniejszych życzeń rychłego powrotu do zdrowia.

Wraz z bratnim narodem rumuńskim naród polski całym sercem żywi gorącą nadzieję, że powrócicie w pełni do zdrowia i sił dla dalszej chlubnej pracy w służbie ojczyzny, w służbie sprawy pokoju i postępu.

Aleksander Zawadzki
przewodniczący
Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

Delegacja KC PZPR na XIV Zjazd FPK

WARSZAWA (PAP). 19 bm. z portu lotniczego na Okęciu w Warszawie odleciała samolotem do Francji delegacja Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na XIV Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. W skład delegacji wchodzą: sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** i członek KC PZPR — **Henryk Jabłoński.**

Tragiczny wypadek w kopalni »Boże Dary«

STALINOGRÓD (PAP). W środę 18 lipca br. w godzinach przedpołudniowych w oddziale IV kopalni „Boże Dary" w Kostuchnie, pow. Tychy, w czasie likwidacji pożaru, który powstał w tym oddziale, nastąpił wybuch gazów pożarowych.

W zasięgu wybuchu znalazły się grupy górników i ratowników pracujących przy otamowaniu oddziału i zwalczaniu pożaru. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej, na skutek poparzeń i obrażeń, zmarło 11 górników, wśród nich kierownik robót górniczych prowadzący akcję oraz sztygar oddziału.

Dalszych 72 górników i ratowników na skutek odniesionych obrażeń odwieziono do szpitala.

W akcji ratunkowej wyróżniły się wszystkie drużyny ratownicze kopalni „Boże Dary" oraz sąsiednich kopalń.

Ministerstwo Górnictwa Węglowego, Ministerstwo Zdrowia oraz wojewódzka służba zdrowia zabezpieczyły skuteczną pomoc w zakresie nowoczesnych środków medycznych oraz pomocy lekarskiej, zapewniając górnikom przebywającym w szpitalu jak najtroskliwszą opiekę.

Rodzinami ofiar nieszczęśliwego wypadku zaopiekowało się kierownictwo Ministerstwa Górnictwa Węglowego.

Nowe źródło radoczynne

WROCŁAW (PAP). W Lądku-Zdroju, jednym z największych uzdrowisk Dolnego Śląska, odkryto źródło radoczynnej wody mineralnej o dużej wydajności.

Ilość wody radoczynnej z nowoodkrytego źródła — według wstępnych obliczeń — pozwoli zwiększyć liczbę dotychczas stosowanych w uzdrowisku kąpieli o 120.

Hinduska delegacja kulturalna przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie rządu PRL przybyła 19 bm. do Warszawy hinduska delegacja kulturalna. W skład delegacji, na której czele stoi wiceminister spraw zagranicznych Republiki Indii, prof. **A. K. Chanda** wchodzą wybitni działacze kultury. Wraz z delegacją przybył 30 - osobowy hinduski zespół artystyczny.

Delegacja hinduska, która przybyła w celu zaznajomienia się z naszym życiem kulturalnym, bawić będzie w Polsce ok. 10 dni, zwiedzi kilka większych ośrodków życia kulturalnego i gospodarczego oraz nawiąże kontakty z przedstawicielami polskiego świata kulturalnego.

Artyści hinduscy dadzą trzy koncerty w Warszawie, Krakowie i Łodzi.

Pierwszy wagon — wapniarkę wyprodukowano w Elblągu

18 bm. wrócił z próbnej jazdy wagon — wapniarka, pierwsza tego typu jednostka, wyprodukowana w Zakładach Taboru Kolejowego w Elblągu. **Próby okazały się pomyślne i wagon zostanie przekazany za kilka dni PKP.**

Do końca bież. roku zakłady w Elblągu wyprodukują łącznie 250 wagonów — wapniarek.

Radzieccy energetycy przybyli do Polski

WARSZAWA (PAP). 19 bm. przyjechała do Warszawy delegacja radzieckich energetyków — przedstawicieli Ministerstwa Energetyki ZSRR i elektrowni kaszyrskiej, zaproszonych przez Ministerstwo Energetyki PRL i załogę elektrowni „Łódź".

W czasie 3-tygodniowego pobytu w kraju, energetycy radzieccy zwiedzą liczne elektrownie, zapoznają się z dotychczasowym stanem i osiągnięciami polskiej energetyki oraz przekażą nam swe doświadczenia.

Uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku

W dniu 21 lipca 1956 r. o godz. 16.30 w sali Opery i Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku — Wrzeszczu odbędzie się uroczysta sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku z okazji Święta 22 Lipca.

Porządek obrad przewiduje:

1. Referat Przewodniczącego Prezydium WRN

2. W części artystycznej „Wesele łowickie" — widowisko śpiewno - muzyczne.

Komunikat o rozmowach Tito—Nasser

BELGRAD (PAP). — Opublikowano tu komunikat o rozmowach jugosłowiańsko - egipskich.

Wizyta i rozmowy — głosi komunikat — przebiegały w atmosferze wzajemnego zaufania i serdecznej przyjaźni, która charakteryzuje stosunki między rządami i narodami obu krajów.

W czasie tych rozmów **prezydent Tito i prezydent Nasser stwierdzili zgodność poglądów na podstawowe problemy współczesnego świata, stwierdzili, że polityka obu krajów opiera się na zasadach pokojowego i aktywnego współistnienia i na nieuczestniczeniu w blokach wojskowych.**

Szefowie rządów Jugosławii i Egiptu wyrazili ponownie swe poparcie dla uchwał konferencji krajów Azji i Afryki w Bandungu.

Z zadowoleniem podkreślają oni, że wzajemne stosunki między obu krajami rozwijają się w myśl zasad zawartych we wspólnej deklaracji ze stycznia 1956 roku.

* * *

BELGRAD (PAP). Małżonka prezydenta Tito — Jovanka Broz została dnia 19 bm. udekorowana przez prezydenta Nassera egipskim Orderem Kamala.

Agencja Tanjug podkreśla, że pani Broz jest pierwszą kobietą, która otrzymała ten order.

Na wyspie Brioni

BELGRAD (PAP). W dniu wczorajszym Tito, Nehru i Nasser kontynuowali rozpoczęte poprzedniego dnia rozmowy.

W środę po południu trzej mężowie stanu odbyli 3-godzinną rozmowę, a wieczorem 5-godzinną. Rozmowy między Nasserem, Tito i Nehru odbywają się na małej wyspie Vanga w pobliżu Brioni.

Załoga i 6 pasażerów z porwanego samolotu węgierskiego wraca do kraju

BUDAPESZT (PAP). W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Węgier odbyła się 17 bm. konferencja prasowa, na której rzecznik ministerstwa podał do wiadomości, jakie kroki podjęte zostały przez rząd węgierski w celu przyspieszenia powrotu do kraju pasażerów samolotu uprowadzonego niedawno przez szajkę bandytów do Niemiec zachodnich.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Węgier przekazało za pośrednictwem swego przedstawiciela dyplomatycznego w Wiedniu notę do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej. W nocie do rządu NRF zawarta jest prośba o udzielenie rządowi WRL jak najdalej idącej pomocy w celu umożliwienia pasażerom uprowadzonego samolotu powrotu do kraju oraz prośba o odesłanie samolotu. Rząd WRL zwraca się w związku z tym z prośbą o wydanie wizy przedstawicielowi węgierskiego MSZ, który udałby się do NRF w celu nawiązania kontaktu z obywatelami węgierskimi — pasażerami uprowadzonego samolotu.

Rząd Niemieckiej Republiki Federalnej oświadczył w odpowiedzi na notę, iż nie będzie czynił przeszkód w odesłaniu samolotu oraz nie będzie sprzeciwiał się powrotowi do Węgier tych wszystkich pasażerów i członków załogi samolotu, którzy pragną powrócić do kraju, jednakże nie może wydać wizy przedstawicielowi węgierskiego MSZ.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Węgier zakomunikował, że cała załoga samolotu i sześciu spośród 8 pasażerów przybędzie w tych dniach do Budapesztu.

Ustąpienie M. Rakosi'ego

BUDAPESZT (PAP). W środę rozpoczęło się w Budapeszcie plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących. Referat na temat pierwszego punktu porządku dziennego — sprawy organizacyjne — wygłosił **Andras Hegedues.**

Komitet Centralny powziął następującą uchwałę:

„Komitet Centralny, stwierdzając zasługi tow. Matyasa Rakosi'ego w węgierskim i międzynarodowym ruchu robotniczym, w walce o lepszą przyszłość narodu węgierskiego, o Węgry socjalistyczne, zgadza się z treścią listu tow. Rakosi'ego i na jego własną prośbę zwalnia go ze stanowiska członka Biura Politycznego i ze stanowiska pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego".

Komitet Centralny WPP wybrał jednomyślnie na pierwszego sekretarza tow. **Ernoe Geroe.**

Podajemy treść listu M. Rakosi'ego do KC Węgierskiej Partii Pracujących:

„Proszę o zwolnienie mnie ze stanowiska pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego oraz członka Biura Politycznego. Jedną z przyczyn mojej prośby jest mój podeszły wiek (65 lat) oraz trwająca od dwóch lat i stale pogarszająca się choroba, która utrudnia mi wykonywanie obowiązków związanych ze stanowiskiem pierwszego sekretarza.

Poza tym zaś popełnione przeze mnie błędy związane z kultem jednostki i naruszaniem praworządności socjalistycznej utrudniają kierownictwu partii skoncentrowanie jej uwagi na stojących przed nami zadaniach.

Proszę o zwolnienie, pragnąc jeszcze bardziej służyć sprawie ludu pracującego, sprawie socjalizmu".

OŚWIADCZENIE M. RAKOSI'EGO NA PLENUM KC

W czasie obrad plenum Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących M. Rakosi złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„W ciągu ostatnich dwóch lat towarzysze często zauważali, że już nie tak często jak poprzednio bywam w przedsiębiorstwach, że utrzymuję mniejszy kontakt z masami. Mieli oni rację. Lecz nie wiedzieli, iż przyczyną tego jest pogorszenie się mego zdrowia. Stan mego zdrowia zaczął odbijać się na jakości i wkładzie mej pracy, co na tak ważnym stanowisku mogło przynieść partii tylko szkodę. To chciałbym powiedzieć o swym zdrowiu.

O ile chodzi o błędy, które popełniłem w dziedzinie kultu jednostki i naruszania praworządności socjalistycznej, to w czerwcu 1953 roku na Plenum Komitetu Centralnego i w okresie następnym niejednokrotnie przyznawałem się do nich, a także występowałem publicznie z samokrytyką. Po XX Zjeździe KPZR i referacie tow. Chruszczowa zrozumiałem, że ciężar i skutki tych błędów są większe, niż sądziłem, i że szkody poczynione naszej partii w wyniku tych błędów są znacznie poważniejsze niż myślałem poprzednio. Błędy te utrudniały prace naszej partii, zmniejszyły siłę przyciągającą partii i ustroju demokracji ludowej oraz przeszkadzały w rozwijaniu leninowskich norm życia partyjnego, kierownictwa kolegialnego, twórczej krytyki i samokrytyki, demokracji w życiu partii i państwa, jak również inicjatywy i twórczych sił mas pracują-

● Dokończenie na str. 2

Ze świata

RZYM (PAP). We wrześniu, kiedy planeta Mars znajdzie się „zaledwie" o 8 milionów km od ziemi, astronomowie włoscy i zagraniczni przeprowadzą z Etny szczegółowe obserwacje tej planety. Specjalna stacja położona w pobliżu Etny przekazywać będzie obserwatoriom astronomicznym na całym świecie wyniki badań.

* * *

RZYM (PAP). Niedawno mieszkaniec Santa Margherita d'Adigo Mario Zeno kupił od jednego robotnika w okolicy tej miejscowości za kilka lirów stare skrzypce. Okazało się, że jest to autentyczny Stradivarius. Na skrzypcach znaleziono z jednej strony napis „Antonius Stradivarius faciebat anno 1724", a z drugiej strony inicjały A. S. oraz skomplikowany znak wytwórczy.

Mollet znów postawi kwestię zaufania

PARYŻ (PAP). W środę odbyło się posiedzenie francuskiej Rady Ministrów, na którym minister spraw zagranicznych Francji Pineau nakreślił sytuację międzynarodową. Rząd omówił problem Algeru i Tunisu w świetle ostatnich rozmów między premierem Nehru a szefem rządu francuskiego Molletem i ministrem Pineau.

Rada Ministrów upoważniła premiera Guy Molleta do postawienia wniosku o votum zaufania podczas kolejnej debaty we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w związku z propozycją rządu podwyższenia o 10 proc. podatków, aby uzyskać środki na pokrycie kosztów wojny w Algerze. W myśl propozycji rządu, podwyżka ta miałaby przynieść 82 miliardy franków na ten cel.

Ustąpienie M. Rakosi'ego

● Dokończenie ze str. 1

cych. W końcu błędy te dawały wrogowi bardzo szerokie pole do działania. W całokształcie błędy te popełnione przeze mnie na ważnym stanowisku pracy partyjnej przyniosły poważne szkody całemu naszemu rozwojowi socjalistycznemu.

Powinienem energiczniej naprawiać te błędy. Jeżeli rehabilitacja postępowała powoli, a czasami ustawała, jeśli w dziedzinie likwidacji kultu jednostki w r. ubiegłym nastąpiło pewne osłabienie, jeżeli krytyka i samokrytyka, jak również kierownictwo kolegialne rozwijało się opieszale, jeżeli przeciwko sekciarskim, dogmatycznym poglądom i metodom nie prowadzono dostatecznie zdecydowanej walki, to za wszystko to, ja jako pierwszy sekretarz partii ponoszę poważną odpowiedzialność".

Z PRZEMÓWIENIA A. HEGEDUESA

W projekcie rezolucji, zgłoszonej przez A. Hegeduesa w sprawie prośby M. Rakosi'ego podkreśla się:

„Prośba tow. Rakosi'ego została przyjęta przede wszystkim nie z powodu popełnionych błędów, lecz dlatego, że tow. Rakosi jako pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego częściowo ze względu na swą chorobę, częściowo ze względu na swój wiek nie mógł stać na czele walki o realizację zadań partii. Czas poświęcony przez tow. Rakosi'ego pracy w minionych dwóch latach był poważnie ograniczony, stan jego zdrowia w ostatnim okresie jeszcze bardziej pogorszył się, w związku z czym lekarze zalecili mu długotrwałe leczenie. Dało się to silnie odczuć zarówno w pracy Biura Politycznego, jak też Komitetu Centralnego. Zdając sobie sprawę z tej sytuacji, tow. Rakosi sam wystąpił z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska.

Powinniśmy być przygotowani na to — oświadczył dalej A. Hegedues — że obecnie wrogowie a nawet poszczególne chwiejne jednostki będą chciały wykorzystać zwolnienie tow. Rakosi'ego ze stanowiska pierwszego sekretarza KC dla wprowadzenia zamieszania. Może również zdarzyć się, że będą próbowały tego dokonać również elementy prawicowe, grupujące się wokół Imre Nagy'ego. Powinniśmy być czujni i jak najbardziej zdecydowanie przecinać wszelkie próby wprowadzenia zamieszania. Wszelkimi siłami powinniśmy umacniać dyscyplinę naszej partii i pogłębiać jej jedność".

Odpowiedzi Francji, Turcji i Kanady na list N. A. Bulganina

PARYŻ (PAP). Jak donoszą agencje zachodnie, ambasador Francji w Moskwie Dejean złożył we wtorek w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZSRR tekst odpowiedzi francuskiej na list N. A. Bułganina w sprawie rozbrojenia.

W odpowiedzi rząd francuski stwierdza na wstępie, iż „pragnie głęboko wszelkimi sposobami przyczynić się do rozwiązania problemu rozbrojenia". **Rząd francuski** — głosi dalej pismo — **„uznaje zasięg i znaczenie podjętych przez rząd ZSRR zarządzeń demobilizacyjnych".**

Stwierdzając, iż rząd francuski gotów jest „rozpatrzyć środki, których realizacja mogłaby umocnić zaufanie", nota zaznacza, iż Francja nie może obecnie rozpatrywać ewentualnej redukcji swych sił zbrojnych.

W związku z zagadnieniem redukcji francuskich sił zbrojnych stacjonujących w Niemczech zachodnich rząd francuski stoi na stanowisku, iż sprawa ta „nie może być rozpatrywana w oderwaniu" od innych problemów.

Zdaniem rządu francuskiego, jedynie porozumienie dotyczące rozbrojenia, kontroli nad rozbrojeniem oraz zagadnień politycznych, takich jak zjednoczenie Niemiec, mogłoby doprowadzić do wytworzenia atmosfery, jakiej wszyscy pragną.

* * *

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reutera, tureckie ministerstwo spraw zagranicznych opublikowało we wtorek odpowiedź premiera **Menderesa.**

W odpowiedzi Menderes pisze, iż pragnąłby wiedzieć, czy dokonana przez ZSRR redukcja sił zbrojnych stanowi rzeczywiste rozwiązanie, czy też tylko przegrupowanie wojsk. Twierdząc, że postęp osiągnięty w dziedzinie nowoczesnej broni umożliwia redukcję sił zbrojnych, premier turecki informuje, że Turcja już taką redukcję przeprowadziła, i dodaje, że jego kraj jest jednym z pierwszych, który popierał pogląd, iż „tylko zaufanie między narodami może doprowadzić do rozbrojenia. Same redukcje sił zbrojnych są niewystarczające o ile nie będą realizowane w ramach układów międzynarodowych przewidujących skuteczne środki obrony przeciwko niespodziewanemu atakowi".

Menderes zaznacza wreszcie, że kwestia rozbrojenia wiąże się z takimi problemami politycznymi, jak zjednoczenie Niemiec i kwestia bezpieczeństwa.

* * *

NOWY JORK (PAP). Z Ottawy donoszą, że premier Kanady **Louis St. Laurent** przesłał odpowiedź na pismo przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina w sprawie rozbrojenia.

Wyrażając zadowolenie z przeprowadzonej ostatnio przez ZSRR redukcji sił zbrojnych o 1.200 tys. osób Laurent stwierdza równocześnie w odpowiedzi, że gdyby redukcja ta przeprowadzona została tuż po drugiej wojnie światowej, kiedy mocarstwa zachodnie zdemobilizowały większą część swych armii, przyniosłaby większą korzyść wspólnym interesom Narodów Zjednoczonych.

Przeciwko służbie wojskowej

„Chcemy budować szkoły zamiast koszar"

(Korespondencja własna „Dziennika Bałtyckiego")

FRANKFURT n/M, w lipcu

Niemiecka Republika Federalna znajduje się obecnie w ogniu walki przeciwko uchwalonej niedawno przez Bundestag ustawie o obowiązkowej służbie wojskowej. Nigdy jeszcze naród niemiecki nie zdawał sobie tak jasno sprawy, jak dalece oszukała go koalicja adenauerowska, obiecując „pokojową politykę" w przededniu wyborów we wrześniu 1953 roku. Nikt już dziś nie wątpi, że był to tylko manewr wyborczy, obliczony na zdobycie jak największej ilości głosów. Teraz, gdy Adenauer i jego ministrowie mają już to, czego chcieli, gdy siedzą sobie na wygodnych posadkach, wydaje im się, że ich pozycja jest silniejsza niż kiedykolwiek.

W istocie jednak jest inaczej. Zewsząd odzywają się głosy protestu przeciwko ustawie o obowiązkowej służbie wojskowej, przeciwko sprzedawaniu młodzieży niemieckiej na atlantyckim targu mięsa armatniego. **We wszystkich miastach republiki federalnej odbywają się demonstracje protestacyjne.** We Frankfurcie nad Menem odbył się niedawno tzw. „zmotoryzowany" wiec. Przeszło 700 jego uczestników przyjechało samochodami i motocyklami, na których były przybite transparenty i plakaty z napisami: **„Chcemy doczekać późnej starości jak Adenauer, który nigdy nie służył w wojsku. Chcemy budować szkoły i stadiony zamiast koszar. Nie jesteśmy chorzy, nie potrzebujemy Blanka".** (Po niemiecku, to ostatnie zdanie rymuje się: „Wir sind nicht krank, wir brauchen keinen Blank"). Oczywiście na plac, gdzie odbywał się wiec, natychmiast przybiegła policja. Ale nie przeraziło to demonstrantów. Z okien okolicznych domów wychylali się mieszkańcy, oklaskami wyrażając aprobatę dla uczestników wiecu.

Także i kościół ewangelicki przyłączył się do ogólnej walki przeciwko remilitaryzacji. Na ostatnim posiedzeniu synodu kościoła ewangelickiego w Berlinie wybrano delegację, która udała się do Bonn, aby przedstawić rządowi Adenauera pismo w sprawie ustawy o służbie wojskowej, wyrażające głęboką troskę duchowieństwa ewangelickiego „o przyszłość Niemiec". Ciekawe, jak wobec tej postawy duchownych ewangelickich ustosunkuje się partia Adenauera, w której jak wiadomo, jest wielu ewangelików, m. in. znany ewangelicki teolog, przewodniczący Bundestagu, Gerstenmaier.

Jak dotychczas, przedstawiciele koalicji adenauerowskiej pozostają głusi na wszelkie głosy protestu. W czasie debaty Bundestagu nad ustawą o obowiązkowej służbie wojskowej, deputowani z ramienia CDU zachowywali się niezwykle bezczelnie, dając do zrozumienia zebranym, że wszelkie dłuższe rozważania na ten temat są bezcelowe i że ustawa i tak będzie uchwalona. W czasie drugiego czytania ustawy przedstawiciele partii socjalistycznej, partii przesiedleńców i frakcji FDP opuścili salę na znak protestu. Była to jednak „spóźniona reakcja", która niewiele już mogła pomóc. Armia republiki federalnej stała się faktem.

Gdy piszę te słowa, wciąż powracają mi na myśl **przestrogi Komunistycznej Partii Niemiec, która już w okresie tworzenia tzw. „straży granicznej" zwracała uwagę na niebezpieczeństwo odrodzenia niemieckiego militaryzmu.** Oczywiście wywołało to wówczas ostrą replikę ze strony koalicji adenauerowskiej. Ale Partia Komunistyczna miała rację. Właśnie ze straży granicznej werbuje minister wojny, Blank, rekrutów do nowej armii niemieckiej. Ale i tu też dostał on, jak to się mówi popularnie, „kosza". Zamiast 15 tysięcy ludzi, jak się spodziewano, zgłosiło się tylko 9572 ludzi, a więc tylko 58 proc. przewidzianego kontyngentu.

W ten sposób minister Blank nie będzie mógł wykonać swego planu „ilościowego" na rok 1956. Jest to już druga jego porażka, bo i ochotników spośród młodzieży zachodnio - niemieckiej zgłasza się bardzo mało.

Ja osobiście jestem przekonany, że ta porażka nie będzie ostatnia. Można uchwalić w Bundestagu, który trudno uważać za prawdziwe przedstawicielstwo społeczeństwa zachodnio - niemieckiego, ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej, można nawet do tej służby zmusić, choć wątpliwy to materiał taki przymuszony żołnierz. **Ale nie można zmusić poborowych do „radosnego pełnienia służby"** — jakby tego sobie życzył Adenauer. Doświadczenia zaś z dziedziny „radosnego nastroju" młodzieży zachodnio - niemieckiej, wywołanego rzekomo perspektywą koszar — doświadczenia te mówią o pogrzebanych planach Adenauera i rozczarowaniach kierownictwa bloku atlantyckiego.

Fritz Mohringen

Na Morzu Północnym mimo pogody słabe połowy

Na Morzu Północnym nasi rybacy dalekomorscy mimo sprzyjających warunków atmosferycznych **nie osiągają zbyt wysokich wyników połowowych,** w porównaniu do tego samego okresu ub. roku.

34 superkutry „ARKI", łowiące obecnie na dalekich łowiskach Saren Deeps, osiągają przeciętnie każdy po 2 tony ryby z jednego dnia połowów. Na czoło wybiły się 3 załogi: „Gdy 207" z szyprem **Edwardem Kreftem,** „Gdy 240" z szyprem **Franciszkiem Waberskim** i „Gdy 248" z szyprem **Franciszkiem Borną,** które do 18 bm. **wykonały już swe lipcowe plany połowów.** Ogółem „Arka" wykonała do przedwczoraj 62 proc. planu miesięcznego.

Rybacy **„DALMORU"** wykonali znacznie mniej — bo 35,4 proc. planu lipcowego. Wydajność połowowa trawlerów jest stosunkowo mała. 18 bm. 34 trawlery złowiły przeciętnie po 5,6 tony ryby. Ogółem złowiono 187 ton. Najlepszy wynik w tym dniu osiągnęła załoga „Syriusza" z szyprem **Alfonsem Zimnym,** która złowiła ponad 11 tys. kg ryby.

(cz)

Ks. Alfons Sarrach

O wzajemny szacunek

OD kilku lat trwa w Polsce wielki dialog światopoglądowy. Chociaż objął już faktycznie najszersze masy społeczeństwa, zgodzić się można z tym, co w nr 3751 „Dziennika Bałtyckiego" pisze T. Jędrzejewski: „Niewiele uczyniliśmy, aby wykształcić kulturę w sporach światopoglądowych, kulturę wzajemnej tolerancji, ową spokojną, intelektualną atmosferę, która by pozwoliła każdemu człowiekowi rozsądnie bez emocjonalnych zadrażnień przemyśleć, po której stronie jest racja".

Wbrew temu co sobie od ławy szkolnej wmawiamy, trzeba powiedzieć, że jesteśmy jednym z najbardziej nietolerancyjnych narodów Europy. I to nie tylko w sporach światopoglądowych. Wystąpić u nas z odrębnym przekonaniem politycznym, religijnym czy światopoglądowym wymaga czasem nie lada odwagi. Każde nowe, odmienne zapatrywanie przyjmuje otoczenie często jak osobistą obelgę. Stąd w naszych ideowych sporach tyle zacietrzewienia i tak mało kultury. **A gdy** już gdzieś pada słowo tolerancja, to wówczas gdy się nawzajem oskarżamy o nietolerancję.

Trudno wyzbyć się wrażenia, że w tych ideologicznych rozprawach poważną rolę odgrywają w wielu wypadkach osobisty nawyk skostniałe myślenie i poważna doza miłości własnej osoby. W imię prawdy sięga się po środki, które nic wspólnego z prawdą nie mają. Zmierzając do zwycięstwa wielkich wartości, których się jest wyznawcą, depcze się brutalnie drugie, czasem niemniej wielkie. Daremny jednak jest trud walki o triumf własnych ideałów kosztem podstawowego prawa drugiego człowieka do własnych przekonań.

Na nienawiści nowych światów się nie buduje. To powinniśmy sobie wziąć do serca: Katolicy, gdy w każdym ateiście węszą śmiertelnego wroga, wobec którego etyka już nie obowiązuje. Ateiści, gdy w każdym wierzącym skłonni są widzieć króla ciemnogrodu. Żaden ludzki autorytet monopolu prawdy nie ma i tylko skończony głupiec będzie we własnych przekonaniach widział absolutne i powszechne obowiązujące kryterium prawdy.

ŚWIATOPOGLĄD nie jest nierealną fikcją umiejscowioną w pustej przestrzeni. Żyje w psychice nieraz bardzo intensywnym życiem. Oddziaływa na najbardziej intymne uczucia, tworzy życiową postawę, rodzi miłość i przywiązanie, jest natchnieniem w pracy i codziennych trudach. Mnóstwem delikatnych nici związany jest z wewnętrznym światem człowieka, jest podstawą szlachetnego, częstokroć jakże twórczego humanizmu. Kto brutalnie godzi w ten wewnętrzny świat ludzkich wartości, wywołać może instynktowne, gwałtowne odruchy obronne. Nikt nikogo upoważnić nie może — nawet w imię największych ideałów — do bezwzględnego i ślepego niszczenia przekonań drugiego człowieka. Bo na zgliszczach złamanej życiowej postawy wyrasta czasem tylko cynizm o nihilistycznych tendencjach. Tego niestety ograniczeni fanatycy z jednej i drugiej strony zrozumieć nie chcą.

Oczywiście, kto wierzy w słuszność własnego światopoglądu, żyje także pragnieniem przekazania go otoczeniu. Taka jest nieubłagana logika każdej kultury. Temu pragnieniu musi jednak towarzyszyć wielki takt, inaczej przerodzi się w nienawiść cudzych poglądów. Człowiek wysokiej etyki osobistej umie łączyć żarliwą, głęboką miłość swojego światopoglądu z pełnym szacunkiem dla cudzego zdania — i to jest najlepsza propaganda wyznawanej przez niego ideologii.

Kto żyje świadomością, że jest w posiadaniu prawdy, ten jest spokojny o ostateczny wynik naukowych czy duchowych zmagań. Dlatego może sobie darować szantaż, plotkę, izolowanie przeciwnika albo administracyjny nacisk. A wybór pozostawmy indywidualnemu sumieniu. Kto zaś chce, żeby się dokonał na korzyść poglądu, który sam wyznaje, niech nie zapomina, że najlepszą argumentacją są fakty, jest przykład pełnej kultury postawy życiowej. Na ideologiczny napór nie reaguje się podstępem, ale rzetelną pracą nad pogłębianiem albo rewizją własnych założeń filozoficznych.

WIĘKSZOŚĆ naszego społeczeństwa ma paniczny strach przed spokojną, rozumną konfrontacją różniących się poglądów na świat. Rzetelny dowód zastępuje się nieprzemyślanymi wybuchami uczuciowymi. Złe skutki tego stanu zauważyć można wśród młodzieży. Ona przecież przede wszystkim jest przedmiotem zabiegów przeciwnych sobie doktryn. Są ludzie, którzy pod pozorem walki z dwulicowością młodego pokolenia siłą się przedrzeć nim na fikcję istnienia w świecie tylko jednego światopoglądu, przekreślając przy tym w praktyce nawet prymitywne pojęcie tolerancji. Owocem takiej metody jest zastraszająca ilość wśród młodzieży jednostek — cyników, pozbawionych ideowego kręgosłupa.

W swej kilkuletniej pracy pedagogicznej stwierdziłem, że już 6-letniemu dziecku można i trzeba w przystępny sposób wyjaśnić, że nie wszyscy ludzie myślą jak tatuś czy jak nauczyciel. Niech dziecko wie, że w świecie nie wszystko jest tak jasne i proste, jak mu to próbują wmówić niektórzy dorośli. Tego wymaga właśnie elementarny szacunek dla dziecka. Ostateczny wybór życiowej postawy i światopoglądu i tak będzie należał nie do rodziców, nie do szkoły, nie do Kościoła, ale do niego!

WIADOMO, że myśl i przekonanie określają działanie. Dlatego trudno pominąć w tym miejscu wypadki, które tolerancję bezwzględnie wykluczają. Kto głosi albo forsuje poglądy zagrażające ogólnoludzkiemu czy ogólnonarodowemu dobru nie ma prawa do poszanowania swoich przekonań. Kto by dzisiaj np. zachwalał atomową wojnę, szowinizm, sabotaż, religijne wojny i anarchię, musiałby się spotkać ze zdecydowanym sprzeciwem ludzkiej wspólnoty i to właśnie w imię obrony humanizmu. Są to jednak wypadki rzadkie i łatwe do rozszyfrowania. Poza tym powinna nas w sporach światopoglądowych cechować rzeczowość, poczucie odpowiedzialności i szacunek dla odrębnego sposobu myślenia i życia każdego człowieka we wszystkich okolicznościach. To trzeba zaszczepić już najmniejszym dzieciom. Wówczas odrębność światopoglądowa, religijna, naukowa, a nawet polityczna nie będzie źródłem niepokoju wśród nas, ale niewątpliwie wzbogaci horyzonty naszego społecznego i kulturalnego życia.

Wiadomości morskie z zagranicy

STRAJK W AUSTRALIJSKICH PORTACH

Szerzy się trwający od kilku dni strajk w portach australijskich. Do strajkujących w **Melbourne, Sydney i Brisbane,** dołączyli się również robotnicy portów **Adelaide, Newcastle i Port Kembla.**

Strajk grozi w portach **Freemantle i Hobart.** 15 statków pozostało 4 lipca bez obsługi w Sydney. **Według oficjalnych obliczeń strajkuje bezpośrednio i pośrednio 20.000 do 27.000 członków australijskiego związku robotników portowych.** (Handels en Transport Courant, 5/7.56).

Film węgierski, japoński, hiszpański i angielski na festiwalowym ekranie

(Korespondencja własna »Dziennika Bałtyckiego«)

Karlovy Vary, w lipcu

FILMY, które widzieliśmy w poniedziałek, we wtorek i we środę na Karlowskim Festiwalu Filmowym, można podzielić z grubsza na trzy części. Do pierwszej zaliczyć należałoby najlepiej opracowane pod względem artystycznym filmy węgierski i japoński na tematy współczesne. Pierwszy, który nazywa się **„Małe jasne"** jest wspólnym dziełem małżonków **Feliksa** (reżyser) i **Judyty** (scenariusz) **Mariass.** Jest to historia młodego człowieka imieniem Marcy i jego ukochanej Juliki, która w czasie gdy jej chłopiec odbywa służbę wojskową trafia do towarzystwa bikiniarzy. Film ukazuje bez zbytecznego karykaturowania nicość życia młodych ludzi, którzy nie potrafią czasu spędzać inaczej niż w restauracjach i na dancingach. Oboje wykonawcy głównych ról **E. Ruttkay i T. Bitskey** stworzyli sympatyczne postacie dzisiejszych młodych ludzi.

Drugim filmem pierwszej połowy tego tygodnia, pozostawiającym silne wrażenie, jest dzieło japońskiego reżysera **Tadaszi Imaje** pt. **"Południowa chmura"**, który ukazał na srebrnym ekranie historię czworga niewinnie skazanych ludzi, nie mogących się wydostać na wolność, aby zdemaskować metody gwałtu japońskiej policji. Wielkim sukcesem tego filmu jest fakt, że w tych dniach proces czterech młodych ludzi, który stał się podstawą dla stworzenia tego filmu — ulega rewizji.

Dalsze dwa filmy mają nie tylko jako cechę wspólną przeciętność w pomyśle i reżyserii, ale i podobną treść. Norweski **„Północnomorski autobus" Michaela Forlonga** zapoznaje nas z walką prostych rybaków przeciwko hitlerowcom. Uważny widz, którego interesuje to, że większość ról wykonywana jest przez nie - aktorów, zauważy szereg nielogiczności.

Angielskie **„Miasto Alicja"** przenosi nas do Malajów, gdzie grupa wziętych do niewoli angielskich kobiet bezskutecznie szuka pod dowództwem japońskiego żandarma obozu jeńców, gdzie one i ich dzieci mogłyby się przynajmniej najeść. Sympatyczną rolę główną sekretarki Jean Paget stworzyła **Wirginia McKenn.**

W poniedziałek oglądała publiczność festiwalowa pierwszy konkursowy film kinemaskopowy, hiszpańską **„Kotkę".** Z niecierpliwością oczekiwaliśmy filmu reżyserowanego przez jedyną hiszpańską reżyserkę **Margeritę Alexandrou.** Dość nudny, zbyt rozwlekły obraz hiszpańskiej prowincji rozczarował nas. „Kotka" jest filmem obliczonym jedynie na efekt szerokiego ekranu. W podobny sposób należy ocenić również kolorowy film argentyński wg powieści **Wiliama House** pt. **„Ostatni Pies".** Film prowadzi widza do pampasów południowo - amerykańskich, gdzie grupa białych nieustannie walczy z Indianami, którzy wbrew faktom historycznym pokazani są jako żądni krwi gwałciciele.

Publiczność festiwalowa oczekuje obecnie z zainteresowaniem dalszych zapowiedzianych filmów, przede wszystkim pozakonkursowego filmu amerykańskiego **„Marty"** i polskiej **„Warszawskiej Syreny"**, której premiera odbędzie się z okazji polskiego święta narodowego równocześnie w Karlovych Varach i Warszawie.

Jirzi Suva

Skazanie agentów wywiadu angielskiego

WARSZAWA (PAP) 17 bm. przed Wojskowym Sądem Garnizonowym w Warszawie odbył się proces aresztowanych w maju br. przez organa bezpieczeństwa publicznego agentów wywiadu angielskiego — **Zbigniewa Turskiego i Danuty Senakiewicz,** oskarżonych o zbieranie i przekazywanie za granicę materiałów szpiegowskich, stanowiących tajemnicę państwową.

Przebywając na terenie Danii, jako pracownik poselstwa polskiego w Kopenhadze, Turski związał się z pracownikiem wywiadu angielskiego, posługującym się pseudonimem Winter. Winter żądał od Turskiego dostarczania mu informacji szpiegowskich w zamian za korzyści materialne początkowo — z terenu poselstwa w Kopenhadze, a następnie, gdy Turski wrócił do Polski, z działalności wywiadowczej w kraju. Po rocznym okresie współpracy szpiegowskiej, wywiad angielski miał ułatwić Turskiemu ucieczkę z kraju.

Osk. Turski przyznał się do tego, że dostarczył Winterowi szeregu informacji i materiałów z terenu poselstwa PRL w Kopenhadze, a przed wyjazdem na urlop do Polski omówił z Winterem sprawę utworzenia w kraju siatki wywiadowczej. Winter położył szczególny nacisk na zwerbowanie do siatki kuzynki Turskiego — Danuty Senakiewicz, która, pracując w lotnictwie wojskowym, miała jako urzędniczka dostęp do szeregu tajnych dokumentów. Winter przekazał jej przez Turskiego prezenty i pieniądze.

Po przyjeździe na urlop do kraju Turski zaproponował Senakiewicz współpracę szpiegowską, na co wyraziła ona zgodę.

Po odwołaniu z placówki do kraju Turski — w myśl umowy z Winterem — kontynuuje szpiegowską robotę. Organizując siatkę szpiegowską, werbuje do niej swego brata Ignacego i zleca mu tworzenie tzw. skrzynki przedmiotowej u innego swego krewnego Wojciecha Tereszkiewicza, zamieszkałego w **Pruszczu Gdańskim.** Za pośrednictwem tej skrzynki oraz ustalonego hasła materiały szpiegowskie miały być przekazywane wywiadowi angielskiemu.

Wyrokiem Sądu, który w stosunku do obojga oskarżonych zastosował dobrodziejstwa ustawy o amnestii, osk. Turski skazany został na karę 10 lat więzienia i 3 lata pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, zaś osk. Senakiewicz na karę 8 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres dwu i pół lat.

Uroczysta sesja MRN w Gdyni

W dniu 21 bm. (sobota) o godz. 14 w teatrze „Wybrzeże" w Gdyni odbędzie się uroczysta, otwarta sesja Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni, zwołana z okazji XII rocznicy Manifestu Lipcowego.

Dekorujemy domy!

W związku ze zbliżającym się świętem narodowym 22 Lipca — Prezydium MRN w Gdańsku, zwraca się z apelem do obywateli miasta oraz urzędów, zakładów pracy i instytucji o udekorowanie gmachów urzędowych i domów mieszkalnych.

CO GDZIE I KIEDY?

TEATRY

Gdańsk — Teatr Wielki — „Faust" — g. 18.

Zakł. Dom Kultury Stoczni Gdańskiej — ul. Wałowa — operetka — „Rose Marie" — g. 20.

Młodz. Dom Kultury — ul. Wajdeloty 13 — Rewia Estrady Łódzkiej — „Wio, dywaniku" — g. 19.30

Cyrk „Din-Don" — Plac Zebrań Ludowych — g. 19.30 — ostatnie dni

Wrzeszcz, Grunwaldzka 42 — Fotoplastikon — „Chiny".

GDYNIA — Dramatyczny — „Matka" — g. 19

Zakładowy Dom Kultury — ul. Polska — przy przystanku kol. elektrycz — Gdynia-Stocznia — operetka — „Cnotliwa Zuzanna" — g. 19,30.

Sopot — Letni — Teatr Lalek — „Żart olszowiecki" — g. 16.30 — „Achilles i panny" — g. 20

* * *

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDAŃSK — „Leningrad" — „Ostatni występ Grocka" — od l. 12 — franc — godz 16, 18 i 20. **„Kameralne"** — „Koziołeczek" — g. 9.30 i 10.30. „Małżeństwo w mroku" — od l. 14 — NRD — g. 11.30, 13.30, 18.30 i 20.30. „A jednak Warszawa" — od l. 7 — polsk. — g. 16.30 i 17.30. **WRZESZCZ — „ZMP-owiec"** — „Kłamstwo Judyty" od l. 16 — węgr. — g. 16, 18 i 20. **„Bajka"** — „Elżbieta, Joanna, Lizystrata" od l. 18 — franc.-włoski — g. 16, 18 i 20. **NOWY PORT — „1 Maja"** — „Anioł w górach" od l. 7 — czeski — g. 16, 18 i 20. **OLIWA — „Delfin"** — „Głos przeznaczenia" od l. 12 — franc. — g 16, 18 i 20.

* * *

GDYNIA — „Warszawa" — „Diabeł wcielony" od l. 18 — franc. — g. 13.30, 16 oraz 18.15, 21.30 z występami artyst. **„Atlantic"** — „Małe jasne" od l. 16 — g. 16, 18 i 20. **„Goplana"** — „Marynarz Czyżyk" od l. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. **GRABÓWEK — „Fala"** — „Był sobie król" od l. 7 — czeski — g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA — „Promień"** — „Kuchenne schody" od l. 18, franc. g. 18, 20. **ORŁOWO — „Neptun"** — „Ciężki rok" od l. 12 — bułg. — g. 16 i „Córka pułku" od l. 16 — austr. — g. 18 i 20. **OBŁUŻE „Związkowiec"** — „Ciemna rzeka" od l. 18 — argent. — g. 19,30. **RUMIA — „Aurora"** — „Nocne spotkanie" od l. 14 — czeski — g. 18 i 20.

* * *

SOPOT — „Polonia" — „Jego rybki" od l. 16 — franc. — g. 16, 18 i 20. **„Letnie"** — „Ucieczka do Francji" od l. 16 — włosk. — g. 21.

* * *

WYSTAWY

Muzeum Marynarki Wojennej — Gdynia, Bulwar Szwedzki — otwarte codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych od g. 10—15 w niedz. i święta od 10 do 12.

Sopot — Pawilony Wystawowe przy molo — **„Festiwal Sztuk Plastycznych"** — tj. Malarstwo polskiej doby Oświecenia, Drzeworyt japoński, Sztuka ludów kolorowych, Plakat polski.

—oOo—

DYŻURY APTEK

od dnia 14. 7. do dnia 20. 7. 56 r.

GDAŃSK — Apteka Nr 62, ul. Kartuska 14 (Siedlce), oraz Apteka Nr 21, ul. Jedn. Robotniczej 111 (Orunia) WRZESZCZ — Apteka Nr 16, ul. Grunwaldzka 52. NOWY PORT — Apteka Nr 4, ul Oliwska 83/4 — stały dyżur nocny. OLIWA — Apteka Nr 17, ul. Kaprów 4. SOPOT — Apteka Nr 15, ul. Rokossowskiego 21 GDYNIA — Apteka Nr 13, ul. Starowiejska 34. ORŁOWO — Apteka Nr 20, ul. Bohn. Stalingradu 66 — stały dyżur nocny OPŁUŻE — Apteka Nr 63, ul Bednarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni III Klinika Chirurgiczna A. M. w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony Centrala: 322-65 do 7 — Biuro wezwań — 410-00.

W morzu papierków tonie inicjatywa pracowników handlu

Czas już na decentralizację i tej dziedziny naszego życia

Nie od dziś toczą się dyskusje nad działalnością handlu uspołecznionego. Wiele na ten temat pisała prasa, wiele słów padało na sesjach rad narodowych, na spotkaniach mieszkańców trójmiasta z przedstawicielami przedsiębiorstw handlowych. Niewątpliwie dzięki dyskusjom i krytyce usprawniono pracę sklepów, dużo w handlu zmieniło się na korzyść, ale to wszystko za mało. Życie idzie naprzód, wzrastają potrzeby klientów, a handel niestety zbyt wolno za nimi podąża.

Co można zaliczyć do osiągnięć przedsiębiorstw handlu uspołecznionego? Przede wszystkim wzrósł ogólny obrót towarowy, rozszerzyła się sieć sklepów, produkujemy więcej artykułów, polepsza się ich jakość.

Ale jednocześnie wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę, że zarówno asortyment towarów w sklepach, jak i wygląd lokali i wystaw sklepowych jest mało atrakcyjny, że często nawet w poszukiwaniu drobiazgów trzeba gonić od sklepu do sklepu, że artykuły potrzebne na zimę można kupić tylko w lecie i vice versa.

Wiemy, też, że niewystarczające w stosunku do potrzeb rynkowych są przydziały obuwia, wysokogatunkowych tkanin, żarówek itp., gdy tymczasem rosną remanenty towarów niechodliwych, wybrakowanych, brzydkich, nie wiadomo w jakim celu produkowanych.

Co gorsza, nie wiadomo jak i gdzie upłynnić te remanenty, nikt nie chce podjąć decyzji przeceny niechodliwych towarów.

Na ostatniej sesji gdańskiej MRN zastępca radnego ob. Witkowska mówiła o tradycji Gdańska, jako miasta kupców. Dziś przechodząc ulicami Gdańska, nawet pięknie odbudowaną Długą, nie widzi się żadnych śladów tej tradycji. Ubogie sklepy, zakratowane, brzydkie wystawy, żadnych zachęcających reklam.

Ta sama dyskutantka jak zresztą i inni uważała, że zasadniczym wnioskiem zdążającym do poprawy w sytuacji naszego handlu jest **decentralizacja.**

Wydział handlu rad narodowych i poszczególne przedsiębiorstwa handlowe spętane są zarządzeniami odgórnymi. O każdej nawet drobnej sprawie decyduje Warszawa. Czy to będzie kwestia rozmieszczenia sklepów, czy przeceny wybrakowanej konfekcji, czy zakupów w innych województwach, władze miejscowe muszą uzyskać zgodę centralnych.

Przykład na „zbyt wiele kucharek w jednej kuchni" podał na sesji dyr. GZG Wrzeszcz ob. Byrski. Otóż tuczarnia GZG potrzebuje pewnej sumy na przeprowadzenie prac remontowych, które GZG chciały wykonać systemem gospodarczym. Wydział finansowy zatwierdził i wydawało się, że nic nie stoi na przeszkodzie w rozpoczęciu robót, gdyby nie bank. Bank nie zgadza się na decyzję MRN, gdyż uważa zamierzony remont za „pozycję inwestycyjną". — „Złóżcie dokumentację zatwierdzoną w biurze projektów, to dostaniecie pieniądze..."

Dokumentacja to dodatkowe koszty dla przedsiębiorstwa, a na prace remontowe w wymienionej tuczarni wystarczą proste rysunki (które już posiadają GZG). Czy bank wykazał w tym wypadku złą wolę? Nie, bank postąpił zgodnie ze swymi przepisami.

Papierki, papierki, morze papierków. W nich topi się inicjatywa terenowych przedsiębiorstw handlowych, w nich mieszczą się niejednokrotnie absurdy, które wprowadzają jedynie chaos.

Jednym z obciążeń handlu uspołecznionego są manka, powstające często na tle małych zarobków pracowników sklepowych. Słabe zarobki przyczyniają się też do tego, że załogi sklepowe mało zainteresowane są wykonywaną pracą, nie starają się nic w niej zmienić i usprawnić.

Obecnie przygotowuje się nową siatkę płac dla pracowników handlu. Będą oni wynagradzani systemem prowizyjnym.

W dyskusji i wnioskach podjętych na sesji pomyślano m. in. o zastąpieniu rozdzielników **zamówieniami składanymi przez przedsiębiorstwa handlowe,** co również powinno wpłynąć na lepsze zaopatrzenie miasta.

Wnioski przekazano do rozpatrzenia Ministerstwu Handlu Wewnętrznego. Od tego jak MHW ustosunkuje się do postulatów radnych, w dużym stopniu zależy poprawa pracy przedsiębiorstw handlowych w Gdańsku i co za tym idzie — choć częściowe zadośćuczynienie wymogom klientów. **(Jar.)**

Wysokie odznaczenia państwowe z okazji Święta Odrodzenia otrzymali zasłużeni mieszkańcy Sopotu

Na wczorajszej uroczystej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, która odbyła się z okazji XII rocznicy uchwalenia Manifestu Lipcowego, dokonano dekoracji zasłużonych przodowników pracy i aktywistów społecznych wysokimi odznaczeniami państwowymi.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali: ob. **Jan Müller,** przodownik pracy z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej (50 - letni staż pracy w swoim zawodzie); ob. **Wanda Jezierska,** przewodnicząca Zarządu Miejskiego Ligi Kobiet i aktywistka Frontu Narodowego; ob. **dr Maria Strzelińska,** wybitny lekarz pediatra.

Srebrne Krzyże Zasługi przyznano: ob. **Henrykowi Chudaczowi,** przew. Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego; ob. inż. **Wiktorowi Tołkinowi,** aktywiście Komitetu Blokowego nr 23 (wyróżnił się przy budowie pomnika Mickiewicza w Sopocie).

Brązowe Krzyże Zasługi otrzymali: ob. **Wincenty Nowak,** aktywista Komitetu Blokowego nr 23 (wyróżnił się przy budowie pomnika Mickiewicza): ob. **Paweł Kawęcki,** przew. Komitetu Blokowego nr 14 (10 lat przewodniczy Komitetowi).

KRÓTKO O RÓŻNYCH SPRAWACH

OD MIESIĄCA

...w barze mlecznym „Kącik" w Sopocie przy ul. Kościuszki nie sprzedaje się lodów. Coraz gorzej wygląda też jadłospis barowy. Mleko zsiadłe jest gorzkie, ciepłe dania niesmaczne.

Brak również w barze stolików i taboretów. Nic więc dziwnego, że zmniejsza się liczba stałych klientów „Kącika", a także i przypadkowi goście drugi raz już tu nie zachodzą.

Z. Zawartko
korespondent

NA POLACH W ORŁOWIE

...od zakończenia działań wojennych znajdują się groby nieznanych ludzi. Jeszcze w 1953 r. pisaliśmy na ten temat, prosząc Prezydium MRN o przeniesienie zwłok na cmentarz. W odpowiedzi Prezydium zapewniło, że w okresie zimowym odbędzie się ekshumacja na cmentarz przy ul. Witomińskiej.

Niestety, do tej pory mimo, że już niejedna zima przeszła, groby nadal pozostają na polu.

E. T.

SZKODA LIP

...ozdabiających ulicę K. Marksa we Wrzeszczu. Piękne drzewa są obecnie terenem popisów miejscowych wandali, którzy zrywając kwiaty niszczą gałęzie, obdzierają korę.

Ponieważ w tej sytuacji znajdują się zapewne wszystkie lipy w trójmieście, prosimy Zarząd Zieleni Miejskiej i MO, by nie żałowali mandatów karnych.

Fr. Zielonka
korespondent

Łowicki Zespół Pieśni i Tańca

będzie występował na Wybrzeżu

Na Wybrzeżu gości znany w całej Polsce Łowicki Zespół Pieśni i Tańca. Członkowie zespołu, którzy przyjechali na zasłużony odpoczynek nad morze, mają zamiar pokazać bogaty folklor regionu łowickiego mieszkańcom trójmiasta.

Łowicki Zespół Pieśni i Tańca powstał niedawno — 1954 roku, przy czynnej pomocy entuzjastów kultury ludowej regionu łowickiego — Walerii Gładkówny i Wincentego Kaźmierczaka.

W ciągu krótkiego okresu swojego istnienia zespół dał w różnych miastach Polski 56 występów, które oglądało ponad 500 tys. osób i osiągnął piękne sukcesy. W 1955 roku na ogólnopolskich eliminacjach zespołów artystycznych Łowickiemu Zespołowi Pieśni i Tańca przyznano pierwsze miejsce. Nagrodzono również jego występy na II Festiwalu Muzyki Polskiej jak również na V Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Zespół występował kilkakrotnie przed wybitnymi gośćmi zagranicznymi. A gdziekolwiek występował, zawsze był entuzjastycznie witany i nagradzany hucznymi oklaskami za piękne wykonanie pieśni i tańca, barwne stroje i pełne swoistego humoru gadki ludowe w wykonaniu Wincentego Kaźmierczaka.

Kierownikiem zespołu jest **Wincenty Kaźmierczak,** znany gawędziarz ludowy. Kierownictwo muzyczne **Janusza Kaźmierczaka** (syna); choreografia — **Stanisławy Michałowskiej.**

Łowicki Zespół Pieśni i Tańca wystąpi z widowiskiem śpiewno - tanecznym pt. „Wesele łowickie" w sobotę 21 bm. na wojewódzkiej akademii z okazji 12 rocznicy uchwalenia Manifestu Lipcowego.

W przyszłym tygodniu zespół zobaczymy w Operze Leśnej w Sopocie. (WK)

»Jesteśmy zachwyceni waszą publicznością«

Karel Vlach opowiada o swych wrażeniach z pobytu na Wybrzeżu

Gdy przebrzmiały ostatnie tony melodii Irvinga Berlina i gdy konferansjer obwieścił przerwę, estrada opustoszała. Został na niej tylko sympatyczny 45-letni pan, Karel Vlach, udzielając fachowych rad utalentowanemu trębaczowi Richardowi Kubernie. Karel Vlach, dyrygent znanego na całym świecie zespołu, z chęcią zgodził się na udzielenie wywiadu dla czytelników „Dziennika Bałtyckiego".

— Panie dyrektorze, czytelników naszego pisma interesują wrażenia, jakie pan odniósł w zetknięciu z melomanami trójmiasta.

— To nie jest komplement, ale muszę przyznać, że jesteśmy zachwyceni waszą publicznością. Podobnie było i w Warszawie, gdzie ostatnio występowaliśmy. Zdarzyło się tam zresztą dość zabawne nieporozumienie. Otóż gdy wasza publiczność krzyczy „bis", to wtedy wychodzi... długie, przeciągłe buczenie. Na pierwszych koncertach myśleliśmy, że to objawy niezadowolenia, na szczęście później się wszystko wyjaśniło. Mówiąc jednak o bardzo miłej publiczności Wybrzeża mamy sporo pretensje do kierownictwa sopockiego Grand Hotelu, które rozlokowało nas w 5-osobowych pokojach. Wiadomo przecież, że muzyk musi ćwiczyć, a gdy pięciu na raz zacznie grać co innego, powstaje kakofonia nie do wytrzymania.

— Może chce pan podzielić się z czytelnikami jakimiś uwagami na temat jazzu?

— Cóż? Jak łatwo można się przekonać, jesteśmy zwolennikami stylu swing i staramy się wzorować na orkiestrze Les Browna. Nie muszę chyba dodawać, że poza tym wiele zawdzięczamy studiowaniu stylu gry znakomitej orkiestry Duke Ellingtona. Z solistek natomiast lubię bardzo słuchać śpiewu Dorris Day, którą uważam za najwybitniejszą piosenkarkę jazzową. Z polskich muzyków jazzowych znam dobrze Bovery'ego, który kilka lat bawił u nas, w CSR. O zespołach „Melomanów", Kurylewicza i Wicharego dużo słyszałem, lecz nie miałem okazji spotkać się z nimi.

— Wiele osób spośród słuchaczy koncertu, zadawało sobie pytanie, dlaczego pan daje tak mało swobody improwizacyjnej swym muzykom?

— My gramy głównie jazz aranżowany, ale improwizacje też się zdarzają. I to nie zawsze krótkie. Taki np. Ulrich, grający na sax - tenorze, miał podczas koncertu cały chorus improwizowany. Oczywiście, że najczęściej improwizują najbardziej uzdolnieni muzycy, jak trębacze Kuberna i Preis, puzonista Raszka, czy sax-alcista Honzak.

Przerwa dobiega końca. Trzeba kończyć rozmowę. Pan Vlach prosi jeszcze, by za pośrednictwem naszej gazety przekazać serdeczne pozdrowienia czytelnikom „Dziennika Bałtyckiego" i wszystkim miłośnikom jazzu na Wybrzeżu. My ze swej strony życzymy Karelowi Vlachowi jak największych sukcesów w zbliżającym się tournée tej orkiestry po Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Lech Drapiński

Zaopatrzenie ludności w opał przez Dzielnicowe Biura Opałowe

Zaopatrzenie ludności w opał na zimę przez Dzielnicowe Biura Opałowe, zgodnie z Zarządzeniem MHW Nr 257 z dn. 22. 6. br., rozpoczyna się z **dniem 16 bm. i trwać będzie do 30 listopada br. W tym okresie, w terminach ustalonych harmonogramami dla poszczególnych ulic i dzielnic, winna ludność wykupywać opał w DBO.**

Dostawy wykupionego opału rozpoczną się z dniem 1 sierpnia br. i trwać będą do 15 grudnia br.

Zasady zaopatrzenia ludności w opał są identyczne jak w roku ubiegłym.

Przyjmowanie zamówień i wpłat przez DBO na realizację dostawy jednorazowo w całości w pierwszym rzucie nastąpić może tylko dla tych konsumentów, których roczne potrzeby nie przekraczają 1.000 kg.

Zaopatrzenie w opał odbywa się w postaci sprzedaży wiązanej, czyli 80 proc węgla grubego i 20 proc. brykietów lub asortymentów drobnych.

We własnym interesie winni mieszkańcy wykupywać opał w terminach ustalonych harmonogramami, aby nie powtórzyła się sytuacja ubiegłoroczna, która spowodowana została właśnie zlekceważeniem terminów przez mieszkańców, obowiązanych do wykupu opału w m-cach: czerwiec — sierpień.

Zgłaszający się w DBO konsument, celem załatwienia formalności wykupu opału, winien przedstawić dowody osobiste (wzgl. inne zastępcze dokumenty świadczące o miejscu pracy) wszystkich zamieszkałych w danym lokalu osób.

Niewykupienie opału w obowiązującym terminie powoduje utratę połowy rocznego przydziału i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Karel Vlach

sobota godz. 20
niedziela godz. 19
w Operze Leśnej

Jeszcze tylko 2 razy wystąpi światowej sławy wielka orkiestra jazzowa pod dyr. Karela Vlacha wraz z solistami i kwintetem rewelersów na Wybrzeżu, a mianowicie w **najbliższą sobotę (21 bm.) o godz. 20,00 i w niedzielę (22 bm.) o godz. 19** w Operze Leśnej w Sopocie, (w razie niepogody o godz. 19,30 w Hali Stoczni Gdańskiej).

W razie niepogody 21 bm. występ odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 15,30 w Operze Leśnej lub o godz. 16 w Hali Sportowej Stoczni Gdańskiej (w zależności od pogody).

Przedsprzedaż biletów prowadzą wszystkie oddziały „Orbisu" w trójmieście. Kasa na miejscu czynna 3 godz. przed imprezą. Wszystkie bilety posiadają na odwrocie numerację zastępczą do Hali Stoczni Gdańskiej. Bilety po zł 10,00 ważne są jedynie do Opery Leśnej i w wypadku przesunięcia występu do Hali — kasa zwróci za te bilety gotówkę lub zamieni za dopłatą na bilety droższe.

Imprezy w dniu święta 22 Lipca w Gdańsku

W przeddzień święta o godz. 17 wyruszą z Gdyni sztafety do IV dorocznego biegu sztafetowego Gdynia — Gdańsk. Przybycie pierwszych sztafet na metę, która znajduje się przy Neptunie na Długim Targu, spodziewane jest o godz. 18.

W dniu 22 bm. **o godz. 10** rozpocznie się **defilada sportowców** Gdańska na stadionie **ZS Budowlani** przy ul. Traugutta, a o godz. 10,30 odbędą się zawody rugby. W przerwie — finał biegu sztafetowego 4 x 50 m chłopców i dziewcząt z kolonii letnich przebywających w Gdańsku. To jeszcze nie wszystkie imprezy, jakie organizatorzy przewidzieli na ten dzień. **O godz. 11,30** wystąpi reprezentacyjny chór Zw. Zawodów. Budowlanych. O godz. **11,45** na stadionie Budowlanych odbędzie się mecz piłki ręcznej między reprezentacją Gdańska, a zespołem I ligowym ZS Gwardia, zaś **o godz. 17** odbędzie się mecz piłki nożnej juniorów między reprezentacją Polski i NRD.

Na wszystkie imprezy z wyjątkiem meczu — wstęp wolny.

W godzinach od **14 do 18** na stadionie **PRC i P** (na Trojanie) odbędą się **mecze** piłki nożnej, siatkówki i koszykówki między ZNTK Gdańsk i Poznań. **O godz. 16** na stadionie ZPG w **Nowym Porcie** rozegrany będzie mecz piłki nożnej między Kolejarzem ZPG i Gwardią Nowy Port.

Amatorów sportów wodnych zainteresują na pewno **zawody kajakowe,** które rozpoczną się w dniu święta o godz. 15 przy przystani kajakowej przy ul. Żabi Kruk w Gdańsku. Innych amatorów sportu zaciekawi finał błyskawicznego **turnieju siatkówki o nagrodę MKKF i nagrodę „Dziennika Bałtyckiego".** Impreza ta odbędzie się o godz. 16 na stadionie **ZS Stal przy ul. Jana z Kolna.** Na tym samym stadionie **o godz. 18** odbędą się także mecze siatkówki męskiej i żeńskiej Gdańsk — Gdynia.

Tyle jeśli chodzi o imprezy sportowe w tym dniu. Ponadto w różnych dzielnicach Gdańska odbędą się **zabawy ludowe** oraz **występy artystyczne.**

I tak, w godzinach od 17 do 18 **na Placu Zebrań Ludowych** występować będą zespoły artystyczne zakładów pracy i obozów letnich przebywających w Gdańsku, zaś od godz. 18 do 23 trwać będzie zabawa ludowa, na której do tańca przygrywać będą orkiestry WPKGG oraz DOKP.

W tym samym czasie w **Domu Kultury w Nowym Porcie** oraz w **Domu Kultury na Oruni** wystąpią zespoły artystyczne, a po ich występach do tańca przygrywać będą orkiestry.

OTK warto wiedzieć

NA WCZASY TURYSTYCZNE

Zarząd Okręgu PTTK w Gdańsku informuje zainteresowanych, że otrzymał dodatkowe skierowania na 14-dniowe wczasy turystyczne na szlaki górskie: w Beskidzie Śląskim od 27. VII, w Górach Wałbrzyskich i Ziemi Kłodzkiej od 30. VII, w Karkonoszach od 5. VIII, oraz na szlaki kajakowe na trasie Sorkwity — Jabłoń od 25. VII. i Jabłoń — Sorkwity od 28. VII br.

Koszt skierowania ulgowego w góry wynosi 243 zł, zaś na wczasy kajakowe 327 zł.

Za tę opłatę wczasowicz otrzymuje: pełne 14-dniowe wyżywienie, noclegi, fachowy instruktaż oraz na wczasach kajakowych sprzęt turystyczny.

Szczegółowych informacji udziela PTTK tel. 325-69 od 8—15-tej, i tel. 526-17 od g. 9—16-tej.

MOC ATRAKCJI NA FESTYNIE W WIEŻYCY

...obiecuje uczestnikom niedzielnej wycieczki WRZZ. A oto niektóre z nich: występy zespołu tanecznego „Kościerzyna", artystów Opery Bałtyckiej, „Zgaduj zgadula", zbieranie jagód, kajaki itd. Wyjazd o godz. 8 rano z Gdańska. WRZZ przyjmuje jeszcze zgłoszenia.

NA HEL

...organizuje WRZZ wycieczkę „Panną Wodną", a „Olimpią" — PTTK. Odjazd o godz. 8 z Gdańska.

Migawki Wybrzeża

Wystawa śmieci na ul. Hibnera

Wczoraj o godz. 10 na ul. Hibnera przechodnie jakoś nerwowo przyśpieszali kroku, szczelnie zatykali nosy chusteczkami, a niektórzy — obdarzeni większą impulsywnością i temperamentem — wyrzucali ze zwartych szczęk urywane, raczej nie przydatne do druku słowa. W każdym razie nie były to słowa pochlebne dla Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta, które urządziło wzdłuż całej ulicy dosyć oryginalną i mocno wonną wystawę przeróżnych surowców.

Szkoda, że komisja sanitarna nie dostrzegła, iż opróżnianie pojemników odbywa się w nieodpowiedniej porze i w nieodpowiedni sposób.

Serdeczny pozdrow otrzymałem dzisiaj w „DZIENNIK BAŁTYCKI"

[illegible]

17.7.56.

ŚMIAŁO i szczerze

Śpiewają i grają, ale ich nie słychać

Święto Morza w dniu 1 bm. spędziłem w licznym towarzystwie w Gdyni. Na obiad wstąpiliśmy do restauracji „Bałtyckiej".

Pomijam półtoragodzinne oczekiwanie na konsumpcję, przejdę od razu do sprawy zasadniczej. Obserwowaliśmy gości — nie było chyba ani jednej osoby, która by bez zdziwienia przyjęła rachunek kelnera. Obowiązywała bowiem 15 - procentowa dopłata za koncert, a nie słychać było najcichszego nawet dźwięku muzyki.

Na moje pytanie kelner

objaśnił, że... grają za kuchnią, a oprócz tego takie jest zarządzenie Prez. MRN. Zapłaciłem więc tak jak inni i poszedłem „za kuchnię". Rzeczywiście, grali...

Słuszne jest umilanie konsumentom pobytu muzyką, ale wieczorem, gdy przychodzi się zjeść i potańczyć. W czasie obiadu, w dodatku gdy nie słychać nic — to dopraw dy wyciąganie ludziom pieniędzy z kieszeni.

Zbigniew Wilk
Gdańsk

* * *

W niedzielę 1 bm. około godz. 19 wstąpiliśmy do „Lotosu" we Wrzeszczu. Na wstępie pobrano od nas **za wejście po 10 zł.** Nic chińskiego prócz ryżu na sypko nie było do jedzenia, zjadłyśmy więc danie krajowe i o godz. 20 zapłaciłyśmy rachunek, do którego doliczono nam 15 proc.

Ponieważ płacenie za wstęp i dodatkowo jeszcze 15 proc. za konsumpcję to za dużo poprosiłyśmy o książkę zażaleń, której niestety nie było. Nazajutrz dowiedziałem się telefonicznie, że w „Lotosie" występuje węgierski śpiewak i stąd te opłaty.

Niestety, ani ja, ani towarzyszące mi osoby, ani nikt z kilkudziesięciu osób będących wówczas w „Lotosie" — nie widział i nie słyszał żadnego śpiewaka. Za co więc wzięto od nas pieniądze?

Dwie Jadwigi i jedna Janina
Gdańsk

Coś tu nie tak! Czy naprawdę wyłudza się od ludzi pieniądze za występy, których nikt nie słyszy?
RED.

W innych LISTACH

POGODNE LATO NA WYBRZEŻU

Choć pisało się już o niewłaściwym wykorzystaniu obrotowych tablic reklamowych w pobliżu wejścia na molo w Sopocie, nadal tablice te są jedynie atrakcją dla dzieci, ponieważ... kręcą się — pisze **ob. W. Malinowski z Gdańska.** A tablice te aż proszą się o wykorzystanie dla popularyzacji piękna naszego Wybrzeża, Pojezierza Kaszubskiego i innych okolic woj. gdańskiego. Dlaczego więc PTTK nie zaopiekuje się tablicami, dlaczego nie wstawi tam atrakcyjnych ilustracji i fotografii?

I jeszcze jedna sprawa, gdy mowa o propagandzie turystyki. Co się dzieje z filmem „Pogodne lato"? Po co go było nakręcać, jeśli nie wyświetla się go właśnie latem na Wybrzeżu?

Śladami krytyki

W związku z notatką „3 km to zbyt daleko!" dyrekcja **„Ruchu"** w Gdańsku wyjaśnia, że wstrzymano nadziały prasy do kiosku PSS w Cisowej koło kościoła, ponieważ sprzedawca nie rozliczał się z pobranej prasy i nie regulował należności.

Zaplanowano ustawienie własnego kiosku „Ruchu" w tej dzielnicy Gdyni w najbliższym czasie, gdy tylko będą wolne kioski.

* * *

W związku z notatką „Wandal" **Zakłady Przem. Torfowego w Gacach pow. lęborski** zawiadamiają, że kierowca ciężarówki B 06-651 — ob. Edmund Wojciechowski pracował na tym wozie od kwietnia br. Nie był on wzorem sumiennego kierowcy, zaniedbywał się w pracy, nie troszczył się o wóz, więc kierownictwo zakładu z chęcią przychyliło się do jego prośby o natychmiastowe zwolnienie z pracy z dniem 22 czerwca. Niestety więc Zakłady Przem. Torfowego nie mogą obecnie w stosunku do swego byłego pracownika wyciągać żadnych konsekwencji. Wiadomo jest natomiast, że ob. Wojciechowski zatrudniony jest obecnie w Prez. PRN w Lęborku.

O wybrykach chuligańskich kierowcy Zakłady w Gacach dowiedziały się dopiero z notatki w gazecie, w 10 dni po jego odejściu z pracy.

Odpowiedzi REDAKCJI

Mieszkańcy kolonii Żeńcy. Dopiero w roku 1957 świetlica Wasza objęta zostanie planem pomocy finansowej ze strony Prezydium MRN w Gdańsku. Obecnie otrzymać możecie gry świetlicowe i sprzęt sportowy.

KĄCIK pożytkowych

Dwie książki, zostawione dnia 15 bm. w taksówce nr 42 zostały przyniesione przez znalazcę, ob. J. Szwedowskiego. Na odbiór czekają, jak wszystkie inne znalezione rzeczy, w „Śmiało i szczerze".

SPORT • SPORT • SPORT

Sportowcy w uroczystościach Święta Odrodzenia

W dniach 20, 21 i 22 bm. w Gdańsku odbędą się liczne imprezy sportowe zorganizowane dla uczczenia Święta Odrodzenia. A oto kalendarzyk imprez.

20 LIPCA

WRZESZCZ, stadion Lechii, godz. 10 — mistrzostwa kolonii letnich w piłce ręcznej i nożnej oraz w niektórych konkurencjach lekkoatletycznych.

GDAŃSK, stadion Stali przy ul. Jana z Kolna, godz. 16 — turniej siatkówki organizowany przez MKKF i redakcję „Dziennika Bałtyckiego".

21 LIPCA

WRZESZCZ, stadion Lechii, godz. 10 — dalszy ciąg mistrzostw kolonii letnich.

GDAŃSK, stadion Stali, godz. 16 — dalszy ciąg turnieju siatkówki organizowanego przez MKKF i redakcję „Dziennika Bałtyckiego".

WRZESZCZ, stadion Lechii, godz. 17,30 — międzynarodowe spotkanie piłkarskie FLAMURA Rossie — LECHIA.

GDYNIA, Skwer Kościuszki, godz. 17 — start do biegu sztafetowego Gdynia — Gdańsk. Meta przy pomniku Neptuna w Gdańsku.

22 LIPCA

GDAŃSK, ul. Smoluchowskiego, godz. 9 — zbiórka grup sportowych biorących udział w defiladzie. O godz. 10 rozpoczyna się defilada.

WRZESZCZ, stadion Lechii, godz. 10,30 — pokazowy mecz rugby Team A — Team B. O godz. 11,45 na tym samym stadionie odbędzie się mecz piłki ręcznej pomiędzy reprezentacją Gdańska a zespołem ZS Gwardia.

GDAŃSK - TROJAN, boisko ZNTK, godz. 14 — mecz piłki nożnej, siatkowej i koszykowej ZNTK Poznań — ZNTK Gdańsk.

GDAŃSK, przystań Żabi Kruk, godz. 15 — propagandowe zawody klasyfikacyjne kajakarzy.

NOWY PORT, godz. 16 — mecz piłki nożnej Kolejarz — Gwardia i pokazowe walki zapaśników Stali.

WRZESZCZ, stadion Lechii, godz. 17 — MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ PIŁKARSKI JUNIORÓW POLSKA — NRD.

Ze zmiennym szczęściem grają nasi tenisiści w Pradze

W czwartym dniu międzynarodowego turnieju tenisowego **w Pradze nasi tenisiści grali ze zmiennym szczęściem.** Mistrz polski **Licis spotkał się z Francuzem Darmon i przegrał 3:6, 5:7, 2:6.** W grze mieszanej **Licis — Ryczkówną ulegli parze Hojberg** (Dania) — **Holeckova** (CSR) **0:6, 5:7, 7:9.** W grze podwójnej kobiet Ryczkówna — Holeckova (CSR) pokonały Czechosłowaczki Dvoracką i Pilarową 6:3, 8:6 i zakwalifikowały się do ćwierćfinału.

Najlepiej z naszych reprezentantów spisał się Skonecki, który podobno wraca do formy. W pięknym stylu wygrał on z zajmującym 9 miejsce w tabeli krajowej Czechosłowakiem Kalousem 6:2, 6:3, 6:2. Przeciwnikiem Skoneckiego będzie Francuz Perseau który pokonał Czechosłowaka Żabrodsky'ego 6:4, 7:5, 6:1.

Uwaga, wodniacy!

Już kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia spływu trasą nr 20, którą przebiega pięknym szlakiem warmińsko - brodnickim od Ostródy do Bydgoszczy (w dniach 28. VII. — 10. VIII. br.). Okręgowy Komitet Spływu w Gdańsku zabezpieczył uczestnikom kompletny sprzęt, który jest odpłatny po bardzo niskiej cenie, bo zaledwie 10 zł od osoby za jeden dzień. Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 24 bm. Informacji o spływie udziela sekretariat komitetu w Gdańsku przy ul. Długiej 45.

Klęska na szosach Jugosławii

Nasze rezerwy kolarskie nadal znacznie odbiegają poziomem od czołówki

W środę 18 bm. rozpoczął się w Zagrzebiu 5 - etapowy **wyścig kolarski Dookoła Jugosławii,** w którym obok gospodarzy startują drużyny **Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Holandii i Polski. Ogółem na starcie I etapu Zagrzeb — Rijeka długości 180 km stanęło 89 zawodników.**

Zwyciężył Belg **Buyesse** — 5:09,59 przed Austriakiem **Mascha,** który miał ten sam czas co zwycięzca. **Drużynowo wygrała Belgia.** Polacy uważani przed wyścigiem za faworytów, wypadli bardzo słabo. **Klabiński przyjechał na metę w trzeciej dziesiątce z czasem gorszym od zwycięzcy o ok. 8 minut. Komuniewski i Podobas** stracili do Buyesse'a ok. 20 minut i zajęli miejsca w piątej dziesiątce. Według nieoficjalnych obliczeń drużyna polska zajęła piąte miejsce mając około 50 minut straty do zwycięskiego zespołu Belgii.

Siatkarze na start! Doroczny turniej piłki siatkowej organizowany przez MKKF i redakcję Dziennika Bałtyckiego

Sekcja siatkówki MKKF Gdańsk organizuje wraz z redakcją „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" II Doroczny Turniej Siatkówki Męskiej i Żeńskiej. Turniej odbędzie się w dniach 20, 21 i 22 bm. w godzinach popołudniowych.

W turnieju uczestniczyć mogą wszystkie drużyny biorące udział w dotychczasowych rozgrywkach kl. C miasta Gdańska oraz drużyny zakładowe, szkolne itp. nie uczestniczące w rozgrywkach. W turnieju mogą również brać udział reprezentacje komitetów blokowych oraz obozów letnich znajdujących się na terenie Gdańska, jak również jednostek wojskowych.

Regulamin turnieju przewiduje rozgrywki systemem błyskawicznym (po 1 przegranym meczu — drużyna odpada z dalszych rozgrywek). Na zwycięzców turnieju czekają nagrody.

Liczne nagrody

Gdzie? Kiedy?

Szczegóły w najbliższych numerach „Dziennika Bałtyckiego"

Sylwetki tygodnia

Sandor Iharos

Drugi bieg w życiu Sandora Iharosa na dystansie 10 km zakończył się — jak już podawaliśmy — rekordem świata 28:42,8. Po drodze znakomity węgierski lekkoatleta pobił również rekord świata na 6 mil, należący dotychczas do Australijczyka Stephensa. Tak więc Iharos stał się posiadaczem rekordów świata od 1500 — 10.000 m (z wyjątkiem 5 tys. m). Taka sztuka udała się w historii światowej lekkoatletyki tylko „wielkiemu niemowie" — Paavo Nurmiemu. Leżący jeszcze w szpitalu Emil Zatopek oświadczył, iż według niego, Iharosa stać na wynik w granicach 28:20.00 gdyż dysponuje on niezwykłą (jak na długodystansowca) szybkością.

Trener Igloi zapowiedział, że jeszcze w sierpniu br. Sandor Iharos vel Izrael (bo tak brzmi prawdziwe nazwisko Iharosa) zaatakuje rekord Piriego na 5 km. W Melbourne Iharos startować będzie prawdopodobnie na 1.500, 5.000 i 10.000 m. Oczywiście uzależnione to jest od programu igrzysk.

Na zdjęciu: Sandor Iharos w chwilę po rekordowym biegu na 10 km.

Uczestnik Wyścigu Pokoju Francuz Picot zajmuje drugie miejsce na XIII etapie Tour de France

Zwycięzcą XIII etapu Tour de France, prowadzącego z Luchon do Tuluzy (177 km) został Włoch **de Filippis,** przed **Picot** (Francja). **Maleńkiego Francuza PICOT znamy doskonale z jednego z Wyścigów Pokoju, kiedy to, nie będąc jeszcze zawodowcem, jechał w barwach amatorskiej reprezentacji Francji.** Dał się on wtedy poznać jako niezrównany specjalista od jazdy w górskich terenach.

Po XIII etapach Tour de France prowadzi Belg **Adriaenssens. Picot** zajmuje czwarte miejsce, a nasz rodak z Francji — **Walkowiak** piąte.

w radio

PIĄTEK — 20. 7. 1956 R.

6.30 — DZIENNIK. 6.40 — Muzyka taneczna. 7.10 — Marsze i tańce. 7.45 — Melodie rozrywkowe. 8.00 — WIAD. 8.06 — Piosenki. 8.30 — WIAD. 9.00—11.20 — Przerwa lok. 11.20 — Komunikaty lok. 11.25 — Serwis CZRM — lok. 11.28 — Omówienie programu, prognoza pogody — lok. 11.30 — Program dnia. 11.35 — Fragmenty baletowe. 13.25 — Koncert. 14.00 — Wiadomości. 14.05 — Informacje. 14.09 — Komunikat o stanie wód. 14.30 — Koncert życzeń. 15.30 — Studenci Państw. Wyższej Szkoły Muz. przed mikrofonem. 16.00 — Koncert ork. Wybrzeża — lok. 16.35 — Aud. dla młodzieży pt. „Róża czasu" — Barbary Wojnowskiej — lok. 16.50 — Muzyka taneczna — lok. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok. 17.50 — Muzyka krajów nadmorskich — lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Muz. operetkowa — lok. 19.00 — Muzyka i aktualności. 19.25 — Chwila muzyki. 19.28 — Specjalny sygnał czasu 19.30 — Reportaż literacki. 19.45 — Koncert. 20.05 — Utwory skrzypcowe. 20.25 — „Dyskusja przed mikrofonem". 20.45 — „Z melodią i piosenką przez świat". 21.28 — Specjalny sygnał czasu. 21.30 — Z KRAJU I ZE ŚWIATA. 22.00 — Wieczorne aktualności Wybrzeża — lok. 22.10 — Koncert symfoniczny. 22.54 — Kronika sportowa — lok. 23.04 — d. c. koncertu. 23.50 — Ostatnie wiadomości.

CZYTELNIK
Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Dział gosp. morski 353-28
Śmiało i Szczerze 345-17
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk - Targ Drzewny 3/7
Dyrektor delegatury 385-55
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80
„CZYTELNIK"
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze i wszystkie urzędy pocztowe. — Cena prenumeraty wynosi kwartalnie 15 zł „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. 2091 — W-7-3237

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego pracownika — na stanowisko st. księgowego w wydz. księgowości zatrudni natychmiast P. P. i U. R. „SZKUNER" we Władysławowie. 1390-K

Ślusarza - konserwatora posiadającego znajomość stolarki od zaraz zatrudni Centralne Biuro Studiów i Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego, sekcja kadr, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Batorego 26. Warunki do omówienia. 1388-K

8 traktorzystów i kombajnistę, wymagane karty pracy — zatrudni P. O. M. w Kolbudach. 1362-K

Wykwalifikowanych murarzy, tynkarzy, strażaków ochrony p. pożarowej i robotników niewykwalifikowanych przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego — Gdańsk Wały Jagiellońskie Nr 16 — II piętro pokój 25. 1323-K

15 murarzy i 50 robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz Gdańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane Gdańsk, ul. Żytnia 4/6, pokój 52, bez skierowań z Urzędu Zatrudnienia, oraz **10 betoniarzy,** którzy winni posiadać skierowania z Urzędu Zatrud. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Kwatery w hotelach robotniczych zapewnione. 1336-K

8 stolarzy meblowych wysoko wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wynagrodzenie wg umowy obowiązującej dla pracowników przemysłu okrętowego. Zakwaterowanie dla samotnych zagwarantowane. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, ul. Czechosłowacka nr 3 w godz. od 7 do 15. 1369-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

NOWY dom ze stajnią i mórg ziemi przy dworcu w wiosce kościelnej Sierakowicach (mieszkanie wolne) — pilnie sprzedam za 75.000 zł. Sierakowice, powiat Kartuzy, Puzdrowski Józef. 7524-G

SPRZEDAM domek z ogrodem, Malenin, pow. Tczew, Chojnacka. 7662-G

POŁOWĘ domu dwurodzinnego, z ogrodem w Starogardzie Gdańskim — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7669". 7669-G

GOSPODARSTWO około 7 ha, z łąką do 5 ha — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7670" 7670-G

WILLĘ dwurodzinną, wolne mieszkanie trzy pokoje z kuchnią, 2.000 metrów ogrodu, garaż, komfortowe. Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „7677" 7677-G

KUPNO

KUPIĘ 1 parę wałków młyńskich (gilzy) o wymiarach 700x250 mm, możliwie z trybami i panewkami. Zgłoszenia kierować: Sopot, Plac Wolności 10—3, Kossakowski. 2519-P

OPONY z dętkami 16x600 oraz felgi — kupię Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 42, tel. 428-77. 7639-G

NOWE opony 16x500 lub 25x500 — kupię Sopot, tel. 512-05. 7656-G

NATYCHMIAST kupię karoserię do „Pegeouta" osobowego, typ 202 (mały) lub z „Wanderera" kabriolet, „Hilmana". Oferty listownie: Pyś, Warszawa - Radość, Mickiewicza 1. 1337-K

FOTEL amerykankę do 500 zł, stół kuchenny, dywan dobry do 1.000 zł — kupię. Gdynia, Świętojańska 81—1a (suterena). 7692-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD osobowy pełny kabriolet, stan pierwszorzędny — sprzedam. Gdynia, Warszawska 8 — tel. 37-85, godz. 15—18. 7564-G

LISY: mała ferma na Wybrzeżu — sprzedam Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7540". 7540-G

BOKSERY szczenięta — sprzedam. Wrzeszcz, Waryńskiego 44—2. 7656-G

MOTOCYKL „DKW", na chodzie, części zapasowe, pilnie sprzedam. Gdańsk, Elbląska 30—6. 7668-G

GARAŻ blaszany rozbierany — sprzedam. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Miszewskiego 17 (garaże), od 16—18. 7642-G

MASZYNĘ „Singer" gabinetowa, motocykl „Sachs" 100, kredens stołowy, biurko, radio „Stern" z adapterem, sprzedam. Gdańsk-Stogi, Górecka 3, Krukowski (przystanek autob. — „Krakowiec"). 7678-G

MOTOCYKL „Sokół" - 125, tanio sprzedam. Szydłowski, Mikoszewo, pow. Nowy Dwór (dojazd waskotorówką). 7675-G

SAMOCHÓD „IFA", stan pierwszorzędny — sprzedam. Sopot, Helska 7—5, III piętro, godz. 8—10. 7648-G

MASZYNĘ do szycia „Singer" gabinetową — sprzedam. Wrzeszcz, Słowackiego 34 m. 6. 7649-G

MASZYNĘ „Singer" sprzedam. Gdańsk 4, Wisłoujście, Burtowa 7—3. 7651-G

WÓZEK spacerowy (dożyska kulkowe) — sprzedam. Gdańsk, Kartuska 41—3. 7665-G

RADIO francuskie, sprzedam. Gdynia, Świętojańska 126 m. 20. 2517-P

MASZYNĘ „Singer" bębenkową — sprzedam. Gdynia, Skwer Kościuszki 16 (w podwórzu). 7690-G

WÓZEK głęboki, wzór czeski stan dobry i rower męski — sprzedam. Kupię rykszę. Gdynia, Świętojańska 68 m. 3. 2526-P

APARAT fotograficzny „Kijew" nowy sprzedam lub zamienię na motocykl. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 168—2. 7681-G

LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, samodzielne, mały metraż — na dwa pokoje — względnie pokój z kuchnią o większym metrażu w trójmieście (dzielnica obojętna). Sopot, Stalina 688—11, godz. 16—20. 2501-P

ZAMIENIĘ 2 ładne słoneczne pokoje, z wygodami, możliwość otrzymania ogrodu w okolicy kina ZMP-owiec — na takie samo, najchętniej w Gdańsku-Siedlcach z ogrodem. Wiadomość: tel. 314-41, wewn. 209. 7643-G

DUŻY pokój z używalnością kuchni, łazienki, ogródkiem — zamienię na pokój z kuchnią w trójmieście. Gdańsk - Orunia, Radońska 17—1a. 7641-G

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, słoneczne, blisko hali targowej, przy ul. Osiek 7 m. 4 — na 3—3,5 pokoju. Informacje: tel. 241-75. 7647-G

ZAMIENIĘ dwa samodzielne mieszkania, 3 pokoje z wygodami, ogródkami, Oliwa — na domek dwurodzinny z ogrodem (trójmiasto), lub jedno mieszkanie na domek jednorodzinny. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7653". 7653-G

DOMEK jednorodzinny w Szklarskiej Porębie — zamienię na mieszkanie w trójmieście lub okolicy. Wiadomość: Brożek, — Gdańsk, Łąkowa 45—3. 7654-G

TECHNIK samotny, poszukuje pokoju w trójmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7650". 7650-G

DUŻY pokój z wspólną kuchnią, spiżarką, wszelkimi wygodami — zamienię na 1 duży lub dwa małe pokoje z kuchnią. Wrzeszcz, Mickiewicza 45—1. 7659-G

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, łazienką we Wrzeszczu, ul. Kościuszki 72 — na równorzędne, ewentualnie o dwóch pokojach, najchętniej z ogródkiem. Tel. 310-57, wewn. 151. 7660-G

ZAMIENIĘ 2 mieszkania: 1 i 2-pokojowe z kuchniami, służbówką, ogródkiem — na większe 3—5-izbowe, może być domek z ogrodem. Warunki do omówienia. Wallerand, Oliwa, Grunwaldzka 517—3, godz. 17—21. 7673-G

3 POKOJE z kuchnią, dużym ogrodem, możnością trzymania inwentarza — zamienię na 3 pokoje z kuchnią, wygodami. Gdańsk-Suchanino, Beethovena 141 7674-G

ZAMIENIĘ duży pokój z używalnością kuchni, łazienki, I piętro — na 1 lub 2 pokoje z kuchnią, również w Gdyni. Warunki do omówienia. Gdynia, Mickiewicza 16—2, godz. 16—19. 2527-P

DUŻY pokój z kuchnią — zamienię na 2 pokoje. Warunki do omówienia. Nowy Port. Marynarki Polskiej 1—4. 7684-G

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, weranda, wygodami, samodzielne, parter we Wrzeszczu — na większe Oferty Biuro Ogłoszeń — „Prasa" Gdańsk pod „7682" 7682-G

PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa. Telefon 327-31, od 7—15, tel. 353-00, od 18. 7602-G

POMOC domowa do 2 dzieci potrzebna. Gdańsk, Ogarna 3—9, klatka „C" m. 9. Zgłaszać się codziennie od godz. 16. 7676-G

UWAGA: Przyjmę do pracy dwóch ludzi wprawionych przy produkcji dachówek cementowych. — Wiadomość: Wrzeszcz, Chopina 35 (barak) 7550-G

STARSZA osoba z dobrym gotowaniem szuka posady Wiadomość: Gdynia 1, poste restante. Jałyńska. 2525-P

POSZUKUJĘ dwóch czeladników stolarskich. Stolarnia, Gdańsk, Jana z Kolna 24. 7655-G

OGRODNIK potrzebny natychmiast. Gdańsk, Św. Wojciech, Rutkowski. 7663-G

RÓŻNE

ZAMIENIĘ „Jawę" - 250, stan bardzo dobry — na samochód osobowy mało, lub średnio litrażowy. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa" Gdańsk pod „7657". 7657-G

PANU Profesorowi Doktorowi Kieturakisowi z III Kliniki Chirurgicznej w Gdańsku, za trudy poniesione przy przeprowadzeniu bardzo ciężkiej operacji — składam tą drogą serdeczne podziękowanie wdzięczny pacjent Edmund Sajdak 7661-G

DNIA 10. 7. 1956 skradziono zezwolenie na handel owocami nr 268 i karte rejestracyjną nr 23215. Gertruda Menkarska, Gdańsk ul Jana z Kolna 21—2. 7666-G

ZGUBY

ZGUBIONO 15 lipca w Sopocie kwit komisu MHD nr 34 w Gdyni i żakiet po pielęty. Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Kowalczuk, Gdynia-Orłowo, Wierzbowa 9. 7663-G

ZAWISŁAK Henryka — Wrzeszcz, Karłowicza 20 — zgubiła przepustkę Stoczni Północnej nr 1261. 7667-G

ZGUBIONO świadectwo ukończenia Zasadn. Szkoły Zawod. przy WPK GG w Gdyni z roku 1952 — na nazwisko: Kwietniewski Romuald. 2524-P

JENTCZAK Lucyna, Kwidzyn, 1 Maja 9 — zgubiła legitymację studencką nr 8738 2528-P

PODZIĘKOWANIE

Wielce Szanownemu Panu **Dr Karolowi Chróścielewskiemu** za przeprowadzone operacje i troskę w leczeniu; Siostrom Jadwidze i Joannie, oraz lekarzom i pielęgniarkom Oddziału Laryngologicznego Szpitala Miejskiego w Gdyni za pełne poświęcenie i okazanie serca w czasie choroby — najserdeczniejsze podziękowanie składają **Margerita Jurgielewicz, Jadwiga Połońska, Bronisława Ratney.**

Dyrekcja M. H. D.

Art. Przem. Różnymi w Gdańsku

zawiadamia swoich Klientów, że

w dniu 21. 7. 56 r. (sobota) o godz. 15

ZOSTANIE OTWARTY NOWY DOM DZIECKA w GDAŃSKU-WRZESZCZU przy ul. Lendziona blok IV/7.

1383-K